KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 1 (13) Października 1858 Roku. № 271. Jutro, Śgo Kalixta Pap: Męcz:.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienia Kościoła Parafjalnego we wsi Pniewie w Dekanacie Pułtuskim, oraz dzwonnicy i uporządkowanie miejscowego smętarza. Wyznaczona na ten cel summa anszlagowa, wynosi rs. 2,482 kop: 14.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossyi,
Króla Polskiego,
&., &., &.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że rzeka Orzyc w Gub: Płockiej, poczynając od wsi Drążdżewa, do ujścia jej do rzeki Narwi, podług uznania technicznego, okazała się dogodną do spławu drzewa w czasie wiosny, i może stanowić w tej porze roku kommunikację wodną naturalną,

że w myśl art: 538 i 545 Kodexu Cywilnego, Rząd w widokach korzyści ogólnej, mocen każdą rzekę uznać i ogłosić za spławną,

że zakłady wodne przy przejściu tratew drzewa są wystawione na nieczynność, i właściciele tychże zakładów dla udogodnienia spławu, zmuszeni są zaprowadzić zmiany w upustach, a za to mają prawo do odpowiedniego wynagrodzenia.

Rada Administracyjna, na przedstawienie XIIIgo Okręgu Kommunikacji, postanowiła:

Art: 1. Rzeka Orzyc, płynąca w Guberoji Płockiej, uznaną zostaje za zdolną do spławu tratew w czasie wód wiosennych; dozwala się przeto prowadzić nią drzewo budulcowe i browarkę, począwszy od wsi Drążdżewa do ujścia tejże rzeki do Narwi, a to w przeciągu czasu od puszczania lodów do d. 1 (13) Czerwca każdego roku.

Art: 2. Dołączona przy niniejszem taryffa do poboru opłat za przejście tratew przez otwory w upustach przy zakładach na Orzycu, uiszczać się mających przez handlujących, na korzyść właścicieli zakładów, zatwierdzoną zostaje na lat dwa, licząc od daty wydania niniejszego postanowienia; przed upływem dwu-letniego terminu, Zarząd XIIIgo Okręgu Kommunikacji obowiązany jest po poprzedniem porozumieniu się z Władzą Gubernjalną, uczynić przedstawienie o przedłużenie taryffy, albo o wprowadzenie takich zmian, jakie doświadczenie za potrzebne wskaże.

Art: 3. Pomienione opłaty pobierane być mają przy zakładach we wsiach: Podosiu, Łęgu, Młodzianowie, Ciepielowie i Smrocku; w miarę zmiany zakładów w tych punktach, lub budowy nowych w innych miejscach na tejże rzece, nowa taryffa wyjednaną być winna.

Art: 4. Żadne zakłady wodne nie mają być odtąd na rzece Orzyc budowane, bez szczególnego pozwolenia Rządu; stawianie jazów dla łowienia ryb w czasie spławu i wszelkich innych przeszkód, tamujących wolny bieg wód, bezwarunkowo zabrania się.

Art: 5. W terminie art: 1 zakreślonym, żadnych innych opłat od spławiających, lub w innych punktach, oprócz wskazanych w art: 3, pobierać nie wolno. Wszakże gdyby po dniu 1 (13) Czerwca każdego roku handlujący chcieli drzewo spławiać, to winni się układać z właścicielami zakładów względem przejścia przy nich drzewa.

Art: 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Zarządowi XIIIgo Okręgu Kommunikacji poleca.

Działo się w Warszawie d. 2 (14) Września 1858 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podpi:) Xiążę *Gorczakow.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., Radca Tajny, (podp:) *Muchanow.*

Sekretarz Stanu, Rz: Radca Stanu, (podp:) J. *Karnicki.*

TARYFFA
opłat za przepuszczenie tratew przez otwory upustów przy zakładach wodnych, lub przewały, znajdujących się na rzece Orzycu.

Od drzewa w tratwach tak budulcu jak browarki, tudzież drzewa wyrobionego na belki, łaty, bale, tarcice, krzywki na wręgi do statków, opłaca się na korzyść Właściciela zakładów:

1) Za przejście na raz tratwy przez upust lub przewał, od każdej sztuki budulcu, belki, lub krzywików na wręgi do statków w tratwę zbitych, w Podosiu, Łęgu, Młodzianowie i Ciepielowie po kop: sr: $3^1/_2$.

2) Za przejście na raz tratwy przez upust w Smrocku od każdej sztuki budulcu, belki lub krzywików na wręgi do statków w tratwę zbitych, po 4 kop: sr:.

Uwaga 1. $^1/_4$ sażena kubicznego drzewa w szczapach, 4 bale, 6 tarcic i $^1/_2$ kopy łat prowadzone osobno lub na tratwach, liczone będą za sztukę drzewa.

Uwaga 2. Jeżeliby tratwy składały się z dwóch lub więcej warstw kloców, lub belek zbitych i położonych jedne na drugich; w takim razie każda warstwa, uważana będzie za oddzielny transport i pociągnięta do opłaty według wyżej wskazanych zasad.

Uwaga 3. Od produktu innego na tratwy ładowanego, nie będzie pobierana żadna inna opłata, oprócz przypadającej za samo drzewo, według wyżej wskazanych zasad.

Uwaga 4. Każda pojedyncza sztuka drzewa, budulcu, belki lub browarki i krzywików, prowadzona osobno i umieszczona na wierzchu tratwy, ulega opłacie według wskazanych wyżej zasad.

Niniejszą taryfę, Rada Administracyjna na posiedzeniu swem z dnia 2 (14) Września 1858 r. zatwierdziła.

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) J. *Karnicki.*

JW. Radca Tajny, Senator *Funduklej*, Kontroler Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powrócił z Nowej Alexandrji.

JO. Xiężna Zofja *Urusow*, przybyła z Moskwy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Antoniego *Kwiatkowskiego*, dymisjonowanego Po-

rucznika, tudzież P. Józefa *Skrentowskiego*, dymisjonowanego Praporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Magistrat Miasta Warszawy.— Z powodu nadzwyczajnego braku monety zdawkowej, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, dla zaradzenia trudnościom, na jakie z tej przyczyny wystawioną jest uboższa klassa mieszkańców m. Warszawy, przy zakupywaniu koniecznych do życia artykułów, pod dniem 26 Września (8 Października) r. b., Nr 746, polecić raczył co następuje: 1) Poczynając od dnia 6 (18) b. m., zarządzić za pośrednictwem Magistratu, wymianę bez ażja drobnym przekupniom koniecznych do życia artykułów, jako też piekarzom i rzeźnikom, codziennie od 3ch do 5u rubli drobną monetą w jedne ręce, na ten cel, ażeby taż moneta używaną przez nich była, dla wydawania reszty osobom, zakupującym pomienione artykuły, ilekroć zajdzie tego potrzeba. 2) Rozciągnąć dozór, aby wspomnieni przekupnie, nie ważyli się spekulować na tej monecie, i aby taż używaną była w zupełności, stosownie do swego przeznaczenia. Nadto Jego X. Mość, polecił zarządzić jak najścißlejszy dozór nad tem: aby całkowita drobna moneta, otrzymana w poborach na rogatkach, wnoszoną była w naturze, i bez zamiany na pieniądze papierowe do Kassy Magistratu, dla użycia onej również na cel powyższy, zaś z funduszów Skarbowych wypłacane będzie na ten cel Magistratowi, poczynając od dnia 6 (18) b. m. i r. po rs. 300 codziennie monetą zdawkową. Magistrat w wykonaniu polecenia Komissji R. S. W. i D. otrzymanego przez reskrypt z d. 27 z. m., podając niniejszem powyższy rozkaz Jego X. Mości Namiestnika Królestwa, do wiadomości oznajmia: że z dniem 6 (18) b. m. rozpoczętą będzie przy Kassie Ekonomicznej m. Warszawy, wymiana bez ażja na monetę zdawkową, od rs. 3 do rs. 5, w jedne ręce, a to tym, którzy się do takowej wymiany kwalifikują, to jest rzeczywiście drobnym przekupniom pierwszych artykułów życia, jako też piekarzom i rzeźnikom. Wymiana takowa uskutecznianą będzie codziennie, z wyjątkiem Świąt i dni Galowych, a ze względem na zatrudnienia w godzinach przedpołudniowych stanów zarobkowania do tejże wymiany dopuszczonych, czynioną będzie od godz: 3ej do 5tej po południu.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Teressy z Bludaurów *Kaempf*, pozostały Mąż, uprasza na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające.

W dniu 15 b. m., t. j. w Piątek, jako w dzień Imienin, ś. p. Teressy z Gossardów *Lutosłańskiej*, tudzież Męża Jej ś. p. Adama *Lutosłańskiego*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy obojga Małżonków *Lutosłańskich*, w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie $10^1/_2$ z rana; na które, pozostała Córka z Mężem i Wnukiem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, jako w dniu Imienin ś. p. Teressy *Mucharskiej*, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej rano, za spokój duszy Jej, żałobne Nabożeństwo, po czem nastąpi poświęcenie pomnika na smętarzu; na które, pozostały Mąż wraz z ośmiorgiem drobnych dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Zofja *Buchowska* Panna, w wieku lat 18, Córka po ś. p. Teofilu *Buchowskim*, Kassjerze Banku Polskiego, i Maryanny z Komierowskich *Buchowskiej*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Stroskana Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, pojutrze o godz: 10ej z rana, w tymże Kościele, odbyć się mające.

Jan *Zeltt*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 62, wczoraj przeniósł się do wieczności; pozostałe Dzieci w smutku pogrążone, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski, do grobu rodzinnego, jutro o godzinie 5ej z południa, odbyć się mającą.

Proszeni jesteśmy o zmianę ogłoszenia o zaszłej na prowincji śmierci P. Antoniego *Słuchowskiego*, Urzędnika Banku Polskiego, gdyż podług ostatnich wiadomości, tenże żyje.

Jutro, jak to donieśliśmy, pierwsza tej jesieni wieczerza składkowa w Resursie Nowej.

Znany kompozytor i muzyk P. Ignacy *Krzyżanowski*, przeniół mieszkanie pod Nr 1370, przy ulicy Marszałkowskiej, dom *Martwicha*, w drugim podwórzu, 1sze piętro.

Wczoraj po godzinie 7ej wieczorem, w Kościele XX. Bernardynów, odbył się obrzęd zaślubin W. Aug: *Karasińskiego*, Obywatela ziems: Gub: Lubel:, a syna ś. p. Augusta, Obywatela tutejszego i właściciela domu, i Marcjanny z Zrelskich małżonków *Karasińskich*, z Panną Karoliną *Kwiatkowską*, córką ś. p. Wacława również tutejszego Obywatela, i właściciela domu, i Franciszki z Baderów *Kwiatkowskich*. Obrzędu zaślubin po stosownej przemowie, dopełnił W. JX. Dyonizy *Czaczkowski*, z Zakonu XX. Bernardynów, Przyjaciel domu Nowożeńców, w asystencji Kapłana z Parafji Sgo Jana, JX. *Biernackiego*. Po dopełnionym obrzędzie, zaproszone osoby udały się do domu Matki Panny Młodej, gdzie wystawnie podjęte, złożyły życzenia szczere Nowożeńcom, do których i dalsi znajomi, obecnie życzenia swoje przyłączają. Państwo Młodzi odwiedziwszy po ślubie cudowne miejsce Częstochowę, udają się na zamieszkanie do Gub: Lubelskiej nad Bug.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. W. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od C. P. rs. 1 dla biednej wdowy *de Tournelle* z 5giem dzieci.

W teraźniejszej porze przeprowadzania się, nie jedna rzecz uledz może uszkodzeniu, zakład P. Felixa *Bobrowskiego*, fabrykanta ram złoconych, i wszelkich wyrobów pozłotniczych, rzeźbiarskich i snycerskich, przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu Hr: St: *Potockiego* Nr 415, przyjmuje do oczyszczania i odnawiania stare i zniszczone obrazy i ryciny, zajmuje się kitowaniem połłuczonych i uszkodzonych naczyń z alabastru, szkła, porcelany i t. d.; ręcząc za trwałość i dokładność spojenia, a w razie brakujących części, takowe jest w stanie dorabiać; przytem wachlarze tak łatwo podlegające uszkodzeniu, naprawia.

Doktor J. *Libchen*, powrócił do Warszawy.

Zabawa muzykalno-kwiatowa, pod nazwą Uroczystość Flory, w zeszłą Niedzielę odbyć się mająca w salonach Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, z powodu niepogody odłożoną została na dzień jutrzejszy, gdzie przy wykonaniu dzieł klasycznych przez orkiestrę pod dyrekcją P. Antoniego *Kuhne*, każda z obecnych Dam otrzyma przy wejściu bukiet z kwiatów. Początek o godzinie 4ej.

Artysta Polak udający się do Włoch, życzy sobie znaleść towarzysza podróży, i uprasza o pozostawienie adressu w Redakcji *Kurjera*.

Rozalja *Wolff*, objąwszy po P. Eleonorze pracownię krawiecką dla Dam, exystującą w domu Wgo *Malcza* Nro 378 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Poczty, ma zaszczyt polecić się względom szanownych Dam, z tem nadmienieniem, że wszelkie roboty, powierzone jej, starać się będzie jak najakuratniej wykończać, podług najnowszych żurnali paryzkich.

Jutro w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, podczas koncertu przez orkiestrę P. E. *Bach*, wykonać się mającego, P. M. *Epstejn*, przedstawi po raz pierwszy sztuki *magiczne egipsko-chińskie* w dwóch oddziałach, podług następującego programu: *Oddział pierwszy:* 1) Niedostrzeżone zniknienie i zjawienie się pieniędzy; 2) Zaczarowana chustka, czyli szatański poncz; 3) Złowieszcza karta, czyli dziwny pierścionek; 4) Gordońskie węzły; 5) Gra indyjska z srebrnemi obrączkami; 6) Zaczarowany scyzoryk, czyli dziwna butelka; 7) Podarty szal, czyli djabelska tabakierka. *Oddział drugi:* 1) Chiński taniec talerza z miską; 2) Kura nieskończenie jaja niosąca; 3) Deszcz metalowy; 4) Naturalny magnetyzm; 5) Pocztowy zegarek; 6) Zaczarowane wino; 7) Londyński ogród.

W nowym domu JW. *Kruzego*, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Próżnej, otwartym został od kwartału handel win i korzeni P. *Achcik*, przeniesiony z domu W. *Florkiewiczowej*, przy tejże ulicy położonego.

Dom Wgo Radcy *Kropiwnickiego*, przy rogu ulicy Marszałkowskiej na placu Zielonym, obecnie w miejscu pustego placu stawiany, 13-oknowym frontem, od ulicy Marszałkowskiej, prawdziwie ulicę tę przyozdobi, zapełniając szczerbę, jaka w długości tej ulicy dotąd była.

W liczbie innych występujących Artystów i Artystek muzycznych, ma zamiar także wystąpić i Panna Anna *Matuszewska*, młoda Fortepjanistka, którą Publiczność miała już sposobność poznać i ocenić w czasie jej muzycznych popisów. Ostatniemi czasy, P. *Matuszewska*, przyjmując chętny udział w koncercie młodego *Paradzińskiego*, w Nowej Resursie, przyjęta została przeciągłym oklaskiem przez zebranych słuchaczów. Jak tylko więc młoda Artystka przyprowadzi swój zamiar do skutku, nie omieszkamy o tem donieść Czytelnikom naszym.

Wczoraj Teatr Wielki był napełniony, przedstawiono bowiem zawsze z zadowoleniem widziany Dramat *Adrjanna Lecouvreur*, w którym Pani *Aszperger*, utalentowana Artystka Teatru Lwowskiego, wystąpiła w głównej roli. Publiczność oceniając jej grę, jako też dokładne pojęcie charakteru roli, okrywała ją oklaskami i przywołaniem zaszczyciła. PP: *Żołkowski* i *Rychter*, dawni nasi znajomi w tym dramacie, którym oddaliśmy sprawiedliwość w właściwym czasie, odegrali swoje role, jak zwykle, z artystyczną doskonałością. Panna *Łapińska*, przedstawiająca po raz pierwszy rolę Xiężnej *de Bouillon*, wywiązała się z talentem z dość trudnego zadania; gra jej pełna życia i godności, dobrze odpowiadała charakterowi roli. Pan *Trapszo* także pierwszy raz u nas wystąpił w roli *Maurycego de Saxe*, Publiczność oceniła grę jego, i wynagrodziła przywołaniem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 37, wartość kuponu kop: 13¹/₃; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, dają rs. 14 kop: 67, wartość kuponu kop: 18¹/₃.

Anglja. *Londyn, 7go Paźdz:.*— Rząd tutejszy przesłał Rządowi Hanowerskiemu notę, którą wzywa ten ostatni do bezzwłocznego zakomunikowania swych propozycji, w przedmiocie zniesienia opłaty cła na Stade.— (Nord).

Belgja. *Bruxella, 7go Paźdz:.* — Ministerjum robót publicznych, zajęte jest wygotowaniem dwóch projektów do praw, mających być złożonemi w Izbach, których posiedzenia rozpoczną się 9go Października. Jeden z tych projektów, dotyczy zniżenia taryffy dróg żelaznych, drugi zaś zmniejszenia opłaty pocztowej. (Sta: Anz:).

Francja. *Paryż, 7go Paźdz:.* — *Monitor* donosi, że Cesarz kierował wczoraj osobiście, w obozie Chalons, manewrami, które wykonane zostały jak najdokładniej.— Rozesłano od dworu Cesarskiego zaproszenia do Compiegne dla 150 osób blizko, na dni 7.— Cesarz i Cesarzowa, zamierzają udać się na wiosnę do Rzymu, dla odwiedzenia Ojca Sgo. Cesarzowa zrobiła oddawna votum przedsięwzięcia pielgrzymki do Rzymu. JJ. Cesarskie Moście wracać będą przez Piemont. — Świadkami Marszałka *Pelissier* przy jego ślubie, będą PP. *Fould* i Hrs: *Walewski*. Zapewniają, że Cesarz pozwolił Marszałkowi zaprosić na ten dzień do St. Cloud pewną liczbę osób, mianowicie krewnych i przyjaciół. Ze swej strony Cesarz zaprosił na tę uroczystość cały świat urzędowy. — W przyszły Czwartek *Fuad*-Pasza będzie u Cesarza na posłuchaniu pożegnalnem, a w kilka dni potem, uda się z powrotem do Konstantynopola, gdzie obecność jego jest niezbędną. — Pan *Montigny*, Konsul Jlny Francuzki w Chinach, rezydować będzie nie w Tien-Tsing, jak poprzednio donoszono, lecz w Szanghai, gdzie pełnił obowiązki Konsula.—Pani *Thouvenel* przybyła wczoraj z rana z Konstantynopola do Marsylji, i udała się niezwłocznie do Paryża. Pan zaś *Thouvenel* odpłynie ze stolicy Turcji do Francji 13go, a nie 20go Października, zkąd wnosić należy, że kwestja Czarnogórska za kilka dni załatwioną zostanie. Jeden z dzienników niemieckich doniósł nawet, iż kwestja ta rozstrzygniętą została w ten sposób, iż przyznano Czarnogórcom prawo do okręgu Grahowo, lecz odmówiono im portu na Adryatyku. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 1go Października.* — *Gaceta* ogłosiła dekret Królewski, nakazujący dalszą sprzedaż dóbr Rządowych, gminnych, miejskich, tudzież dóbr Ex-Infanta Don *Karlosa*, oraz należących do zakładów dobroczynnych i naukowych. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 10go Października.* — *Staats Anzeiger* ogłosił reskrypt Królewski z dnia 7go b. m., do Xięcia *Pruskiego*, mianujący tego ostatniego Rejentem aż do powrotu Króla do zdrowia. Taż Gazeta podaje reskrypt, z daty 9go b. m., Xięcia *Pruskiego* do Ministerstwa stanu, zawiadamiający o objęciu przez Xięcia rejencji i zwołujący obie Izby na dzień 20ty b. m. (St: Anzeiger).

Turcja. *Konstantynopol, 2go Października.* — Lord *Stratford de Redcliffe*, ma sobie poleconem wynurzyć Sułtanowi ubolewanie Rządu Angielskiego z powodu bombardowania Dżeddy. Rząd Angielski przyrzeka wynagrodzić za szkody z tego powodu miastu zrządzone. Obok tego polecono Lordowi wejść z Portą w układy względem wydzierżawienia wyspy Perim na lat 100.— Rząd Turecki wysłał do Bagdadu Komissarza i dwa pułki. — Rozpoczęto roboty około drogi żelaznej z Kustendżi do Dunaju. (Ind: Belge).

Włochy. *Turyn, 6go Października.* — Izby Turyńskie rolnicza i handlowa, popierają wniosek deputowanego *Torelli*, otwarcia we Włoszech podpisów dla uzbierania summy 4,000,000 lirów, celem przyjścia Panu *Lesseps* w pomoc co do wykonania projektu jego przekopania między-morza Suez. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Elektryczny prąd telegraficznego drutu w Zarze, był powodem wielkiego nieszczęścia. Na dniu 8ym z. m. obaliła mocna z ulewnem deszczem połączona burza, dwa telegraficzne słupy w pobliżu cytadelli bez uszkodzenia jednak druta. Gdy burza przeszła, zajęli się stróż telegrafu i kilku artylerzystów podniesieniem słupów, a dotykając się drutu czuli lekkie uderzenie i widzieli iskry, ale na to nie zważali. Nagle wydało dwóch ludzi, co drut trzymali, krzyk przeraźliwy. Jeden z nich zachwiał się i padł, bez duszy; drugi stał ogłuszony i nieruchomy. Trzeci, którego pierwszy gdy padł dotknął sobą w plecy, padł także z krzykiem na ziemię. W dotkniętem miejscu był jakby spalony, poczuł okropne boleści w głowie, szum w uszach i zaćmienie w oczach; obydwom co trzymali drut spaliło ręce; jeden z nich, który pozostał przy życiu, opowiadał, że całe jego ciało i czaszkę, przeszył niewypowiedziany ból, i że prócz tego poczuł także szum w uszach i zaćmienie w oczach. W telegraficznem biórze równocześnie popękał konduktor na drobne cząstki. Powodem tego nieszczęścia był piorun, który uderzył między Gospicem a Zarą i po drucie sunął się w kierunku ku Zarze. — Głośny poskromiciel koni Pan *Rarey*, stawia trzy prawidła z własnego doświadczenia. 1) Koń jest tak usposobiony z natury, że nie opiera się żadnemu wymaganiu, jeśli je pojmuje, byle nie wymagać w przeciwny jego naturze sposób. 2) Koń nie ma pojęcia tego, czego nie doświadczył, ale i bez użycia przemocy może uledz zupełnie naszej woli. 3) Dozwolić tylko koniowi niech przedmiot na swój sposób rozpozna, a można z nim wszystko zrobić, można na niego kłaść i zdejmować co się podoba, byle tylko nie sprawić mu boleści i nie wzniecić w nim obawy. — »Który z Panów jest Serwacy?« zawołał do trzech idących ulicą, człowiek jakiś z bramy wypadły. »No to co, odpowiedział jeden z trzech z drwiącą miną, no, ja jestem Serwacym.« »Masz!« wykrzyknął zaczepiający, i w twarz go uderzył. »Ha! ha! roześmiał się napastowany, to się omylił, bo przecież mi na imie Barnaba.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bąkowski Ant: Ob: z Kraśnicy nr 586; Gawlikowski Józ: Oby: z Godowa nr 414; Kozerski Faustyn Oby: z Stawu nr 625; Micewiczowie Lud: Ob: z Wilkobolów, i Onufry Ob: z Kibejek nr 625.

Wyjechali: Bielicki Hen: Oby: do Domaradzyna; Hildemejster Alex: Radca Hono:, i Xżę Jusupow Miko: Kamerjun: Dw: J. C. MOŚCI, do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Birkin Grzeg: Kup: z Wiednia nr 601; Liebchen Jan Starszy Lekarz Szpitala Ewang: z Krakowa nr 2490; Makszejew Nadzieja Żona Radcy Kolleg: z Paryża nr 414; Zawadzki Roch Ob: z Drezna nr 739.

Wyjechali koleją żelazną: Begnotti Alex: Kom: Kup: do Wiednia; Wolicki Konst: Ob: do Wrocławia.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 6 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada.*
Dziś dołącza się **TABELLA** 2ej klassy 92ej Loterji Klass:.
Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czabana, w gmachu Teatralnym Nr 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 1 (13) Października 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*